CHRISTOPHER KY

KROCZĄC WŚRÓD CIENI

Kup książkę

KROCZĄC WŚRÓD CIENI

Kup książkę

Kup książkę

Christopher KY

KROCZĄC WŚRÓD CIENI

Wydawca: Dawid Piątkowski

Kup książkę

Tytuł oryginału:
Krocząc wśród cieni

Redakcja i korekta:
Grupa Dutkon.pl Ltd
Korekto.pl

Zdjęcia na okładce:
Archiwum prywatne

Projekt graficzny, skład:
Łukasz Ociepka
lukasociepka.com

Towarzyszka przygody:
Lisa Joechler
www.lisajoechler.de

Druk i oprawa:
RISAPRESS s.c.
ul. Św. Elżbiety 6, 41-905 Bytom

ISBN:
978-83-65590-05-3

© 2018 Dawid Piątkowski, ul. Wyciska 5a, 41-806 Zabrze
Wszelkie prawa zastrzeżone. www.dawidpiatkowski.com

Kup książkę

Kup książkę

Kup książkę

Spis treści

Przedmowa 11

1. Rytuał 14
2. Dni przesiane ciszą 18
3. Ostatni pocałunek 24
4. Uśpione emocje 42
5. Anioł stróż 52
6. Dziecięca kaseta 58
7. Xanax 68
8. Mentor 78
9. Lustrzane odbicie 84
10. Minuta ciszy 92
11. Jak daleko nogi poniosą 96
12. Zakazany szlak 106
13. Nieznajoma na krańcu świata 138
14. Wybawiciel 166
15. List w butelce 184

Podziękowania 191

Kup książkę

Kup książkę

PRZEDMOWA

Książka, którą trzymasz w rękach, poprowadzi Cię przez moje trudne doświadczenia z dzieciństwa, depresję, z którą się wzmagałem, aż po decyzję o samotnej podróży na Hawaje, dzięki której odkryłem swoją życiową pasję i uwierzyłem, że zawsze warto iść za głosem serca i intuicji. Każde słowo, jakie napisałem, było z myślą o tych, których los obdarzył tragicznymi wydarzeniami w dzieciństwie, bo znam ból Waszych ran na duszy i ciele.

Składam przed Tobą swoją życiową historie, byś mógł zaczerpnąć wiedzy od człowieka, który odważną decyzją zmienił całkowicie podejście do życia i otaczającego go świata. Wierzę, że marzenia skrywane i stłamszone głęboko w naszym sercu są możliwe do zrealizowania, musimy tylko za wszelką cenę do tego dążyć.

— Christopher KY

Kup książkę

Kup książkę

Dla Ukochanej Babci

Kup książkę

RYTUAŁ

TWORZĄC SWÓJ ŚWIAT

Minął długi dzień, który zachwycił mnie promieniami słonecznymi i niebieskim niebem. Zobaczyłem swoją ulubioną bajkę pełną nieznanych mi rzeczy. Nastąpiła pora na sen. Wiedziałem, czego się spodziewać tej nocy. Jednak musiał nadejść odpowiedni moment. Czekałem, aż zgasną światła. Aż zrobi się mroczno. Byłem gotów na swój codzienny rytuał. Na oddanie się swojemu mrocznemu światu, gdzie czułem się jak bohater.

Kup książkę

Kładę się do drewnianego łóżka. Nastaje ciemność. Czekam, aż wszyscy usną. Wpatruję się w sufit przez kilka minut. W końcu wyciągam spod poduszki szary walkman, który dostałem od kuzyna. Dodatkowo dwie stare plastikowe kasety, które są mi zakazane. Odczuwam dreszcze na plecach. Boję się, że ktoś mnie usłyszy. Ręce delikatnie mi się trzęsą. Wstaję po cichu. Idę na palcach w stronę okna. Biorę po drodze jeszcze drewniany stołek, by móc na nim stanąć. Opieram łokcie na białym parapecie. Wolno odsłaniam fioletową firanę. Dźwigam głowę. Jest przede mną. Piękny i oświetlony jak każdej nocy. Delikatnie za mgłą. To moje miejsce i czas. Czekałem na tę chwilę cały dzień. Pusta szara ulica dzieląca mnie od niego. Migające na żółto dwie latarnie na zmianę. Wielki i poniszczony czerwony ceglany mur, a w końcu piękny niekończący się widok na cmentarz oświetlony kolorowymi zniczami, z których mogłem układać figury jak z gwiazd.

Wokoło drzewa, które w nocy przybierały inną postać. Wiatr nimi pomiatał. Ich cień stawał się agresywny. Gałęzie zaczynały machać. Uznawałem to za przywitanie. Nadszedł czas na załączenie jednej z kaset. Wkładam tę, która jest przepełniona wulgaryzmami. Zakładam słuchawki. Klikam przycisk Play. Zaciął się. Jeszcze raz. Działa. Stos dzikich słów zaczyna napełniać moje uszy. Wsłuchuję się w te słowa i dynamiczną melodię. Czuję się odważny. Spoglądam na groby zmarłych. Nie potrafię uwierzyć, że człowiek umiera. Ściągam słuchawki. Cisza. Zakładam z powrotem. Staram się przeobrazić to miejsce w pogodne dla moich oczu. Nikogo nie widzę. Czy ktoś może tam tańczyć w rytmie falujących

Kup książkę

gałęzi? Następny utwór. Staram się dobrać do panującego tam wiatru. Wypatruję najdalej położonego krzyża i drogi, jaka mnie z nim dzieli. Drzewa nachodzą na siebie. Droga przeobraża się w tunel. Wokół krzyża leży pełno zniczy. Wygląda to jak światło na końcu tunelu. Mam stąd wyjść? Wpatruję się i wpatruję. Rozmazuje mi się obraz. Widzę tylko światłość zniczy. To ten stan. Odlatuję. Moją głowę przepełnia strach. Zaraz coś ujrzę? Słyszę melodię wyraźniej. Wulgaryzmy. Znów staję się odważny. Utwór się gwałtownie kończy. Otrząsam się i rozglądam. Nie rezygnuję. Jest tam tyle dusz. Chcę kogoś zobaczyć. Zostaję tu jeszcze chwilę. Czuję, jakby ktoś chciał, żebym mu poświęcił uwagę. Boję się. Słyszę swój głęboki oddech. A za mną tykający zegar. Dam sobie jeszcze chwilę. Mam dreszcze na barkach i rękach. Szybko zmieniam kasetę. Ciężko mi ją włożyć. Odwracam i wkładam. Muszę się zatracić w muzyce, bo inaczej zatracę się pośród duchów. Wciskam ponownie Play. Piekielnie złe słowa znów na mnie oddziałują. Jestem bohaterem tego świata. Czuję czyjąś obecność. Macham przez szybę. Niestety bez odzewu. Ściągam słuchawki, by doświadczyć ciszy. Nagle słyszę tylko gwiżdżący wiatr uderzający w okno. To znak? Szybko wkładam słuchawki. Mrużę oczy. Docieram znów do krzyża. Znów te znicze. Jak ognisko po środku cmentarza. Strach. Boję się. Zakrywam oczy jedną dłonią. Spoglądam przez palce. Mój obraz zaczyna się rozmazywać. Kiwam głową w obie strony. Nie, boję się. Nie chcę się już zatracać w strachu. Podpieram głowę ręką. Patrzę: góra, dół. Podłoga, cmentarz. Co, jak mnie porwą? Nie mogę dłużej trwać w tym świecie. Muszę wracać. Ściągam słuchawki.

Kup książkę

Mroczna cisza. Słyszę zegar. Delikatny trzask w szafkach. Boję się spojrzeć za siebie. Odwracam się z zamkniętymi oczyma. Dotykiem staram się dojść do łóżka. Jestem. Zwijam się w kulkę i szybko zakrywam cały pościelą. Czuję pot na moim czole. Przykrywam usta, by nikt nie usłyszał, jak mocno dyszę. Zamykam oczy.

Musiałem odprawiać swój rytuał codziennie jak szkolne zadanie domowe. Był to mój urojony świat, gdzie odnajdywałem siebie jako bohatera. Czułem się tam ważny i wyjątkowy. Każdego wieczora napływało do mnie uczucie, że cmentarz mnie potrzebuje i chce mi przekazać nową wiadomość. Zaraz, gdy kładłem się spać, czułem od niego wdzięczność. Spokój przepełniał mój umysł. Byłem ciekaw, czy kogoś zobaczę i czy z kimś porozmawiam. Szukałem tam niestworzonych przyjaciół. Wierzyłem, że pewnego dnia ich ujrzę. Moja bujna wyobraźnia wprowadzała mnie w strach, a wulgarna muzyka w odwagę. Odnajdywałem w tym równowagę i co noc stawałem oko w oko z naturą, którą sam sobie rysowałem przed oczyma.

Każdy z nas tworzy swój własny wewnętrzny świat w głowie. Ma swoje własne zasady i reguły. To zlepek wszystkich, jakie znamy. Najczęściej nasz umysł odtwarza iluzję na dany temat, popartą subiektywną interpretacją. Pytanie, czy ten świat jest właściwy i czy nie jesteś jego niewolnikiem? Ważnym jest sobie to uświadomić. Jednak każdy ma w sobie moc, by tworzyć swoją własną rzeczywistość, nawet tę, która na pozór wydaje się niemożliwa. Stwórz własną wizję w swojej głowie, która jest dla innych niemożliwa i bądź pierwszą osobą, która w nią uwierzy.

Kup książkę

Pewnego dnia natknąłem się na wiedzę, dzięki której pokonałem strach, lęki i brak akceptacji. Zdecydowałem, że zaryzykuję i wyruszę w samotną podróż, o jakiej nigdy mi się nie śmiało. Za wszelką cenę chciałem po prostu być szczęśliwy.

HISTORIA OPARTA NA FAKTACH

Przez tragiczne wydarzenia z dzieciństwa straciłem wiarę w życie i popadłem w głęboką depresję. Stałem się pustym oraz zagubionym człowiekiem, który nie miał w sobie za grosz ciepła. Myślałem, że podróżowanie, realizowanie marzeń czy bycie szczęśliwym zarezerwowane jest tylko dla nielicznych.

Wierzę, że moja historia wyzwoli i zmotywuje także Ciebie, byś ostatecznie pokonał przeciwności, a przede wszystkim wygrał wewnętrzną wojnę o samego siebie i świadome życie.

Cena: 39,90 zł

ISBN 978-83-936928-2-8

9 788395 936928

SZKOŁA OBSESJI DOSKONAŁOŚCI

www.obsesjadoskonalosci.com/szkola

@christopher_ky_

Christopher KY

Kup książkę